

Jak pomóc dziecku w nauce mówienia?

1. Zachęcajmy dziecko do naśladowania odgłosów otoczenia, samemu dając przykład, ale uważnie przysłuchując się efektom uzyskanym przez dziecko.
2. Łączmy nazywanie z konkretnym obiektem, a więc z obrazkami czy widzianym przez dziecko przedmiotem, osobą, zjawiskiem. Posługujmy się książkami i ilustracjami o wyrazistym rysunku lub komentujmy aktualne wydarzenia z najbliższego otoczenia w czasie ich trwania.
3. Organizujmy wspólne "zabawy buzią": dmuchanie baniek mydlanych, nadmuchiwanie gumowych zabawek, gwizdanie, nadymanie policzków, parskanie czy syczenie.
4. Starajmy się łączyć wydawanie różnych dźwięków i naśladowanie odgłosów z ruchami rąk i całego ciała, tzw. mowa ciała.
5. Zwróćmy uwagę na ćwiczenia dłoni. Zręczność rąk ma związek ze sprawnym artykułowaniem i mówieniem. Pomagajmy dziecku nawlekać koraliki, budować wieżę z klocków, domek z kart lub twórzmy z nim świat z modeliny lub plasteliny.
6. Starajmy się nie wyręczać dziecka w wypowiedaniu życzeń i opowiadaniu wrażeń. Nie podpowiadajmy mu bezustannie, co ma powiedzieć. Pozostawmy mu swobodę w doborze słów. Starajmy się sprowokować wypowiedź, a te dopiero poprawiamy.
7. Gdy dziecko mówi po swojemu, powtarzajmy po nim tę samą treść w poprawionej gramatycznie formie.
8. Opowiadając dziecku bajkę czy interpretując scenkę przedstawioną na obrazku starajmy się mówić prostymi, krótkimi zdaniami. Nie zasypujmy dziecka lawiną słów, których znaczenia nie rozumie i nie będzie potrafiło ich wykorzystać. W taki sam sposób odpowiadajmy dziecku na jego pytania. Sprawdzajmy, czy śledzi tok naszych myśli, rozumie wszystkie wyrazy, zadając mu pytania i ewentualnie podpowiadając odpowiedzi. W tym celu naprowadzajmy dziecko na właściwy wyraz, pokazujemy daną rzecz na obrazku mówiąc początek wyrazu.
9. Komentujmy możliwie często to, co sami robimy i co robi dziecko, np.: "teraz mama prasuje, a później będzie gotowała zupę".
10. Nigdy nie krytykujemy mowy dziecka w jego obecności ani w obecności innych dzieci, nie porównujemy go z rówieśnikami, nie stawiamy ich za przykład pod tym względem. Uświadamianie bowiem dziecku, że jego mowa jest dla rodziców problemem i zmartwieniem, że są z niej niezadowoleni, wywoła skutek odwrotny do zamierzonego, zniechęci i zablokuje.
11. Zawsze chwalmy dziecko, nie tylko za widoczne osiągnięcia, ale za każde próby i starania, udane ćwiczenie, nowy wyraz, powtórzenie, opowiadanie.
12. Jeśli dwulatek nie mówi więcej niż parę słów i przybywa ich bardzo mało, a trzylatek nie próbuje układać zdań - pamiętajmy: to najwyższa pora, by zasięgnąć porady specjalisty.
13. Lepiej okazać w tej kwestii nadwrażliwość i troskę niż brak umiejętności przewidywania i przykre w skutkach w dalszej edukacji dziecka porażki.